

Sygn. akt XI W 6273/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Dybowska

Protokolant: Monika Krajewska

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 roku

sprawy **P. K.**

syna W. i J. M. z domu G.

urodzonego dnia (...) w N.

obwinionego o to, że:

w dniu 24 stycznia 2013 r., około godz. 15:25 w W. przy ulicy (...) vis a vis ul. (...), kierując pojazdem marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do znaku drogowego B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”,

tj. o wykroczenie z art. 92 §1 kw w zw. z § 16 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych;

orzeka:

I. obwinionego P. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 92 §1 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 92 §1 kw w zw. z art. 24 §1 i §3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 624 §1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt XI W 6273/13

UZASADNIENIE

P. K. został obwiniony o to, że w dniu 24 stycznia 2013 r., około godz. 15:25 w W. przy ulicy (...) vis a vis ul. (...), kierując pojazdem marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do znaku drogowego B-1 „zakaz jazdy w obu kierunkach”, to jest o wykroczenie z art. 92 § 1 kodeksu wykroczeń w związku z § 16 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 24 stycznia 2013 roku patrol Straży Miejskiej w osobach mł. str. P. W. oraz mł. spec. M. P. wykonywał obowiązki służbowe na ulicy (...) naprzeciwko ul. (...). Strażnicy kontrolowali przestrzeganie przez kierowców znaku B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”, który obowiązuje w tym miejscu w godzinach 6:00-10:00 oraz 15:00-19:00. Około godziny 15:25 do funkcjonariuszy podjechał pojazd marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Kierowca tego samochodu, którym okazał się być P. K. nie zastosował się do wspomnianego znaku drogowego B-1 oraz umieszczonego obok znaku C-2 nakazującego jazdę w prawo. Po tym, jak obwiniony zatrzymał auto został przez strażników poinformowany o popełnieniu wykroczenia z art. 92 §1 kw. Na kierującego została nałożona mandatem karnym kredytowanym grzywna w wysokości 100 złotych, oznajmiono mu też o prawie do odmowy przyjęcia mandatu i konsekwencjach skorzystania z tego uprawnienia w postaci skierowania do Sądu Rejonowego wniosku o ukaranie. Obwiniony skorzystał z możliwości odmowy motywując to tym, że sam podjechał do patrolu Straży Miejskiej, gdyż nie zdążył przeczytać wszystkich informacji zamieszczonych na znaku

Według planu organizacji ruchu obowiązującej w okolicy zjazdu z Al. (...) w dniu 24 stycznia 2013 r., udostępnionego przez Zarząd Dróg Miejskichm. W., ruch pojazdów w tym miejscu regulowały zasadniczo dwa zespoły znaków drogowych pionowych. Pierwszy zespół znaków umieszczony był po północnej stronie drogi, na chodniku. Na ten zespół składał się znak C-2 „nakaz skrętu w prawo za znakiem” wraz z tabliczką informacyjną o treści „Obowiązuje w godz. 6-10 i 15-19, nie dotyczy sobót, niedziel i świąt, poj. komunikacji publicznej, TAXI, służb miejskich, poj. jednośladowych, poj. z identyfikatorem wg wzoru (...)i posiadaczy karty parkingowej wydanej na podstawie art. 8 ustawy Prawo o ruchu drogowym”. Za opisanym oznakowaniem znajdował się zjazd z trasy W-Z, zaś tuż za rozwidleniem, na początku wysepki - drugi zespół znaków, na który składały się znak B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach” z adnotacją „w godz. 6-10 i 15-19” oraz tabliczką informacyjną o treści „nie dotyczy sobót, niedziel i świąt, poj. komunikacji publicznej, TAXI, służb miejskich, poj. jednośladowych, poj. z identyfikatorem wg wzoru (...)a także umieszczony pod nim znak zakazu B-5 „zakaz wjazdu samochodów ciężarowych” z dookreśleniem dopuszczalnej masy całkowitej tych pojazdów do 2,5 t, oraz tabliczką „nie dotyczy służb miejskich”. Uzupełnieniem tego oznakowania była szczegółowa tablica F6 opisująca całą organizację ruchu, umieszczona na moście przed skrzyżowaniem dwupoziomym Al. (...)z ul. (...). Tablica ta zawierała adnotacje: „(...), zamknięta trasa (...)na odc. (...)– ul. (...)dla ruchu indywidualnego w dni powszednie w godz. 6-10 i 15-19” oraz „nie dotyczy komunikacji publicznej, TAXI, służb miejskich, pojazdów z identyfikatorem wg wzoru (...)i pojazdów jednośladowych” (adnotacja dotycząca znaku B-1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: wyjaśnienia obwinionego (k. 37-38), zeznania świadka M. P. (k. 6v, 38-39), zeznania świadka P. W. (k. 39), notatki urzędowej (k. 1), pisma z Zarządu Dróg Miejskich z dnia 3 marca 2014 r. (k. 29) oraz planu organizacji ruchu (k. 30-31).

Obwiniony na rozprawie z dnia 1 kwietnia 2014 przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, iż jadąc mostem wiedział o obowiązywaniu zakazu ruchu, ale o tym, między jakimi godzinami on obowiązuje – już nie. Gdy zauważył samochód Straży Miejskiej postanowił zatrzymać się i zapytać funkcjonariuszy, w jakich godzinach obowiązuje zakaz. Według jego relacji strażnik nakazał mu zjechać na bok i oświadczył, że musi wypisać mu mandat. Wykonując polecenie obwiniony zatrzymał się ok. 1-2 metrów za opisanym znakiem. Twierdził, że widział tablicę, ale nie zauważył w jakich godzinach obowiązywał przedmiotowy zakaz. Usprawiedliwiał się, iż jeździ tą drogą rzadko. Tłumaczył także, że gdyby wjechał w strefę znaku w czasie obowiązywania zakazu, to wycofałby pojazd i skręcił w prawo. Dodał, iż minął znak jedynie w celu zapytania strażnika, czy znak obowiązuje w momencie, gdy przejeżdżał przez most.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego pozwalają na rekonstrukcję stanu faktycznego w sprawie, a jego przyznanie się do winy w ocenie Sądu jest szczerze i nie budzi żadnych wątpliwości. Wyjaśnienia nie są sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Potwierdzają też przyczynę, dla której obwiniony odmówił przyjęcia mandatu w czasie interwencji w dn. 24 stycznia 2013 r. – twierdzi on, że chciał podjechać do strażników, aby dowiedzieć się, czy zakaz określony znakiem B-1 nadal obowiązuje. Jakkolwiek relacja P. K. jest spójna wewnętrznie, to jednak należy

wskazać, że opisany przez obwinionego potencjalny sposób zachowania w razie, gdyby zakaz obowiązywał – to jest wycofanie pojazdem do miejsca, w którym można zjechać z mostu jest sprzeczny z zasadami ruchu drogowego, według których zakazane jest cofanie na mostach (art. 23 ust. 2 Ustawy z dn. 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym).

Złożone na rozprawie zeznania strażników miejskich M. P. oraz P. W. w zasadniczej części są zbieżne z wersją wydarzeń obwinionego. Ponadto pierwszy z wymienionych funkcjonariuszy potwierdził na rozprawie treść sporządzonej notatki służbowej, która w trybie art. 76 § 1 kpw została ujawniona na rozprawie bez odczytywania. Sąd uznał za usprawiedliwioną niepamięć świadka M. P. co do szczegółów zdarzenia z uwagi na znaczną ilość podobnych interwencji oraz czas, jaki upłynął od zdarzenia do przesłuchania świadka na rozprawie.

Dokumenty ujawnione na rozprawie bez odczytywania w trybie art. 76 § 1 kpw wobec niezakwestionowania ich przez żadną ze stron należy uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy. Trzeba też zaznaczyć, iż bardzo ważnym dowodem z niniejszej sprawy jest plan organizacji ruchu przesyłany przez Zarząd Dróg Miejskich m. W., pozwalający na zorientowanie się w normach regulujących ruch pojazdów po Moście (...) oraz na zjazdach z niego w dniu zdarzenia.

Art. 92 § 1 Kodeksu wykroczeń stanowi: kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub kontroli ruchu drogowego, podlega karze grzywny albo karze nagany. § 16 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji opisuje zaś znak drogowy B-1, który w świetle tego przepisu oznacza zakaz ruchu na drodze pojazdów, kolumn pieszych oraz jeźdźców i poganiaczy.

Trzeba zwrócić również uwagę na treść § 2 ust. 4 Rozporządzenia, według którego napis lub symbol umieszczony na tabliczce pod znakiem drogowym stanowi integralną część znaku. Zgodnie natomiast z § 15 ust. 6 w/w Rozporządzenia wynika, iż umieszczony na znaku zakazu albo tabliczce napis określający dni lub okres doby oznacza, że zakaz obowiązuje w tym czasie.

Nie pozostawia żadnych wątpliwości, że norma wynikająca z oznakowania umieszczonego na drodze, którą poruszał się obwiniony zakazywała wjazdu za znak B-1 w godzinach 6:00-10:00 i 15:00-19:00 oraz poza sobotami i niedzielami, pojazdom niebędącym środkami komunikacji publicznej, TAXI, pojazdami służb miejskich, jednośladami oraz pojazdami oznaczonymi właściwym identyfikatorem. Obwiniony poruszał się pojazdem niewymienionym w powyższym zestawieniu i wjechał w strefę znaku w dzień powszedni ok. godz. 15:25. Tym samym złamał zakaz określony oznakowaniem i swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 92 § 1 kw – nie zastosował się do dyspozycji wynikającej ze znaku B-1 i znaków towarzyszących. Zasadnym jest także przypisanie P. K. winy – był świadomy łamania zakazu i w pełni kierował swoim postępowaniem – a jego czynowi, jako niepożądanemu z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – społecznej szkodliwości. Wszystkie powyższe ustalenia przemawiają za tym, że obwiniony powinien ponieść odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia opisanego w art. 92 § 1 kw.

Sąd wymierzając obwinionemu karę wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary opisane w art. 33 kw. Stopień winy P. K. był niewielki, choć wjazdu w strefę znaku B-1 dokonał umyślnie. Nie chciał bowiem łamać zakazu dla osiągnięcia jakiegokolwiek korzyści (np. szybszego dotarcia do celu), lecz po to, aby zapytać przebywających w pobliżu strażników, czy znak obowiązuje. Motywacja ta w ocenie Sądu była słuszna o tyle, o ile trudno jest, nawet przy uważnym prowadzeniu pojazdu, zwracać uwagę na znaczną ilość informacji wynikającą z oznakowania drogi, a taka sytuacja miała miejsce w dniu zdarzenia na Moście (...). W niniejszej sprawie komunikat zawarty w znaku nie był klarowny i prosty, jak byłoby, gdyby na przykład ustawiono pojedynczy znak B-1 z tabliczką z krótkim napisem (np. „nie dotyczy służb miejskich”). Tu kierowca musiał w krótkim czasie przyswoić znaczną ilość informacji – na temat nie tylko podmiotowego zakresu obowiązywania znaku zawierającego liczne wyłączenia, ale także zakresu czasowego zakazu, który był określony dwoma przedziałami godzinowymi na dobę oraz odmiennym uregulowaniem dla niektórych dni tygodnia. Dodatkowo kierowca powinien był też zwrócić uwagę na wcześniej umieszczone oznakowanie w postaci dwóch zespołów znaków, zawierających podobną ilość dyspozycji o zbliżonej szczegółowości. Należy dodać, że kierujący pojazdem jednocześnie powinien uważnie obserwować warunki panujące na drodze i wobec tak obszernego komunikatu nie sposób w każdym wypadku odczytać go w całości, a co za tym idzie – odpowiednio szybko zastosować

się do normy z niego wynikającej. W zaistniałej sytuacji, jaką jest poruszanie się pojazdem po moście, niezgodne z zasadami ruchu drogowego byłoby zatrzymanie się w celu szczegółowej analizy treści znaku. Stąd obwinionemu, choć bez wątpienia popełnił czyn stanowiący wykroczenie, nie należy przypisywać znacznego zawinienia. Stopień społecznej szkodliwości w tym wypadku także był niewielki. P. K. wjeżdżając za znak nie utrudnił ruchu ani nie spowodował żadnego niebezpieczeństwa na drodze – społeczna szkodliwość polegała w tym wypadku jedynie na zlekceważeniu normy, jaka wynikała ze znaku i formalnemu niepodporządkowaniu się tej normie. W ocenie Sądu grzywna w kwocie 50 złotych nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości, a także spełni cele kary w zakresie oddziaływania społecznego i prewencji indywidualnej. Sąd wziął też pod uwagę takie okoliczności łagodzące jak to, iż obwiniony działał z pobudek zasługujących na uwzględnienie (chęć zastosowania się do znaku drogowego) oraz jego wcześniejsza niekaralność za wykroczenie.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw. Sąd uznał, że należy zwolnić obwinionego w całości od ponoszenia tych kosztów z uwagi na jego sytuację rodzinną i majątkową.